Nr. 92. Dnia 1 kwietnia. Piątek. Dnia 20 marca (1 kwietnia) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Teodory M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 30 r.	Wtorek: Wincentego W.
Sobota: Franciszka à Paulo.	Zachód „ „ 6-ej „ 28.	Zachód „ „ 8 „ 37 r.	Środa: Wilhelma P.
Niedziela: Ryszarda B.	Długość dnia godzin 12 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 3 (st. 8 c. 0).	Czwartek: Epifanjusza B. M.
Poniedz.: Izydora B. D. K.	Przybyło „ „ 5 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°.	Piątek: Dyonizego B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zbigniewa; jutro Lubomira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: W i e l k i: dziś trzynaste przedstawienie trupy russkiej: „Blichtr", oraz „Genia" (abonament № III-ci); jutro „Ernani" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Pierwszy bal", oraz „Oj, kobiety, kobiety!"; jutro „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku" (pierwszy raz);—M a ł y: dziś „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu" (pierwszy raz); jutro „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11083 rs. 29 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż p. minister finansów naznaczył na czas od 13-go kwietnia do 13-go lipca następujące ceny do zamiany na złoto rubli srebrnych i kredytowych oraz bilonu srebrnego i miedzianego przy opłacie cła na komorach celnych: 1) 65 kop. w złocie za rubel srebrny i 2) 60 kop. w złocie za rubel kredytowy lub monetą zdawkową.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj inspektorzy podatkowi mają prawo przejazdu pociągami towarowemi i służbowemi na warunkach, ustanowionych dla służby policyjnej.

= Departament celny podaje do wiadomości, że z rozporządzenia departamentu lekarskiego z d. 23 lutego r. b. za nr. 1527 kosmetyk „*Nigritine Végétale*" wyłączony został z listy środków lekarskich, których przywóz z zagranicy jest wzbroniony.

= Warszawska rada gubernjalna dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, że jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym będzie otwarty w d. 20-ym maja, szpital w osadzie Ciechocinku, pow. nieszawskim, na 50-iu chorych. Od osób, pragnących być przyjętemi do rzeczonego zakładu, będzie pobierana opłata po kop. 60 na dobę, za co każdy chory ma zapewnione utrzymanie całodzienne, pomoc lekarską oraz kąpiele zwyczajne i błotne. Prośby o przyjęcie do szpitala mogą być podawane i do rady gubernjalnej i do rady powiatowej nieszawskiej dobroczynności publicznej, z dołączeniem świadectw — lekarskiego i niezamożności. Cały czas kuracyjny podzielony jest na trzy sezony, z których pierwszy i drugi trwają po 45 dni, trzeci 30 dni. Koszty kuracyjne, licząc po kop. 60 dziennie, winny być z góry uiszczane. Dla dozorowania dzieci zapewniona jest w szpitalu właściwa opieka.

= W r. 1881-ym rozpoczętą została gruntowna restauracja kościoła Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście. Kosztorys robót obejmował sumę około 29,000 rs. Na poczet wydatków na projektowane roboty komitet, pod którego dozorem miała się dokonywać restauracja, posiadał tylko funduszu 5,000 rs. wydzielonego z kasy skarbu państwa jako zasiłek, zaś na dalsze wydatki dozwolone zostało przez władzę zbieranie dobrowolnych ofiar do sumy potrzebnego wydatku. Zanim jednakże decyzja ta nastąpiła, tymczasowo wyasygnowane zostało z funduszu kasy pokładnego 15,000 rs., które miały być zwrócone tejże kasie po zebraniu potrzebnej kwoty z dobrowolnych ofiar. W następstwie jednak okazało się, że ze spodziewanych ofiar wpłynęło tylko 5,000 rs. i że obecnie na zwrót pozyskanej z funduszów pokładnego pożyczki w kwocie 15,000 rs. niema żadnych środków. Przedstawiwszy taki stan rzeczy zarządowi miasta, komitet przytem objaśnił, że wiele robót nie zostało jeszcze zapłaconych, że również wiele zapłacono z prywatnych funduszów miejscowego proboszcza i że wreszcie, ponieważ parafja ta jest jedną z najbiedniejszych posiada bowiem nie więcej, niż stu obywateli katolików interesujących się sprawami miejscowego kościoła i że kościół ten dotąd żadnych zapomóg z funduszów pokładnego nie otrzymywał, z tych więc powodów uprasza o wyjedanie decyzji władzy wyższej, ażeby kapitał 15,000 rs., wypożyczony z kasy pokładnego, nie był do zwrotu wymagalny i stanowił bezzwrotną zapomogę na rzecz tegoż kościoła. Jak się dowiadujemy, zarząd miejski, uznając powyższe żądanie za zasługujące na uwzględnienie, ma wystąpić do władzy wyższej z przedstawieniem o przychylne zadecydowanie pomienionego żądania.

= Doszło do wiadomości zarządu miejskiego, iż jedna z fabryk przy ulicy Elektoralnej wpuszcza do rynsztoka gorącą wodę, tak wysokiej temperatury, iż ta wpadając już nawet w kanał miejski zachowuje jeszcze temperatarę od 30—40 st. R. Ponieważ dzieje się to wbrew § 5 instrukcji o kanalizowaniu nieruchomości, ktory wymaga, ażeby woda mająca wpadać do kanału była poprzednio do pewnej temperatury studzoną, gorąca bowiem szkodliwie oddziaływa na ściany kanałów, zatem właściciel owej fabryki wezwanym został o zaniechanie wpuszczania do kanału gorących ścieków.

= Przed paru dniami do remizy, utrzymywanej na Nowym-Świecie przez p. B., zgłosił się jakiś jegomość z oświadczeniem, iż ma polecenie skonstatowania liczby utrzymywanych przez właściciela remizy osiołków, celem opodatkowania ich na równi z końmi. Jak się po sprawdzeniu w magistracie okazało, podobne rozporządzenie nikomu wydane nie było, gdyż dotąd osły żadnym podatkiem obłożone nie są.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Pomimo rozporządzenia mojego zamieszczonego w rozkazie do policji z 1889-go r. zauważyłem, że powozy prywatne i dorożki podczas przechodzenia parami uczennic różnych zakładów naukowych w miejscach zbiegu i na zakrętach ulic, nie zwalniają, lecz jadąc prędko, rozdzielają na części grupy idących razem pensjonarek, co nader łatwo może spowodować nieszczęśliwe wypadki; wskutek tego pp. komisarze surowo polecą służbie posterunkowej, oraz starszym dozorcom rewirowym, aby ściśle przestrzegali porządku zaleconego przez powyżej przytoczony rozkaz."

= W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, p. oberpolicmajster zniósł się, jak donosi *Gaz. Polic.*, z administratorem Towarzystwa kolei konnej, aby kontrolerzy i konduktorzy niedozwalali dzieciom czepiać się ze swawoli poręczy przejeżdżających wagonów, lub siadać na stopniach, oraz aby nikt z pasażerów nie palił tytuniu w wagonach letnich, z wyjątkiem osób, zajmujących miejsca na ostatniej ławce i platformie, a i to z warunkiem, jeżeli ta nie jest przepełnioną pasażerami. Oznajmia się o tem policji dla wiadomości i stosownego postępowania, oraz rozciągnięcia odpowiedniego nadzoru.

= Z powodu układania bruku kostkowego na u.

21)

PRZYBŁĘDA.

POWIEŚĆ

przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Panu Hieronimowi nie było to na rękę. Skrzywił się. Czarlińska, zobaczywszy minę, jaką zrobił, wytłumaczyła ją sobie wcale inaczej, niż była powinna, i domyślila się, że Bodiakowski chyba musiał coś słyszeć... niedobrego.

Zaczęła więc wypytywać.

Bodiakowski nie wiedział nic, a zmyślać nie przyszło mu do głowy, odpowiedział więc ogólnikami o nędzy i nieporadności Wysockich... o biedzie w ich domu... o dziwacznym losie tego na przepadłe imię oddanego dziecka, które nie wiedzieć gdzie i jak się chowało...

Czarlińska więc, bojaźliwa, skutkiem tego zawahała się, mówiąc sobie w duchu, że potrzeba być ostrożną.

Podano potem podwieczorek, na który sędzina nie czuła się obowiązaną prosić Albiny, Jadwisia tylko poszła ją zabawiać w sypialnym pokoju.

Pan Hieronim, zabawiwszy niedługo, zawrócił do domu. Myśl nieczysta... w ciągu drogi i następnego wieczora wyrobiła się w nim i dojrzała. Stanowczo sobie powiedział, że pośle Burakowską do Rudki, aby zaprosiła Wysocką do siebie. Nie łatwo mu przyszło dać jej do zrozumienia, że sobie tego życzył, bo nie chciał przyznać się przed ekonomową do swych tajemnych myśli i planów.

Nazajutrz kręcił się tak około folwarku, że musiał się spotkać z Burakowską i—zagaił.

— Szkoda tej córki Wysockich, że się tam wędzi przy rodzicach w lesie, niechbyś ją jejmość na czas jakiś zaprosiła do siebie.

Ekonomowa, prosta kobieta... miała jednak dość znajomości ludzi, charakteru swojego pana i życia wogóle, aby odrazu odgadnąć, co się święciło.

Spojrzała w oczy p. Hieronimowi, tak, że się zaczerwienić musiał, ruszyła ramionami i odpowiedziała:

— A co ona lepszego u mnie znajdzie? Ja z nią baraszkować czasu nie będę miała,.. a z dziećmi, to berbecie... nie zabawi się.

Bodiakowski, odgadnięty, nie miał odwagi nalegać, wstydził się, zamruczał coś i odszedł.

Następnych dni zaczął konno jeździć w stronę leśnej karczemki i wynajdywał różne interesa do Mośka, zatrzymywał się tam długo, jak nigdy nie był zwykł, siadał na barjerze przed karczmą i gawędził. Spodziewał się spotkać z Albiną i to mu się nie powiodło...

Tak upłynął tydzień, a w Bodiakowskim wzmagała się niecierpliwa żądza zapoznania z Wysocką i manewrował tak szczęśliwie, że jednego dnia, pod wieczór, gdy Albina wyszła trochę się przejść na gościniec, spotkał ją samą w lesie...

Zeskoczył natychmiast z konia, ukłonił się dosyć grzecznie i dosyć impetycznie przystąpił do niej, aby zawiązać rozmowę.

Albina zmieszała się mocno w początku, ale wcale jej męztwo nie opuściło...

— Panienka musi tęsknić po wielkiem mieście, po zabawach i znajomych, których miała... Tu, u nas, taka pustynia!—rzekł, wyginając się i wdzięcząc, pan Hieronim.

— Nie mam czasu na tęsknotę — odparła śmiało dziewczyna — w domu około rodziców dosyć jest do czynienia, i—ja się nigdy nie nudzę.

Zbity nieco z tropu Bodiakowski dodał ciszej.

— Gdyby sobie panienka życzyła, mogłaby do ekonomowej w Rudkach przyjść kiedy i zabawić trochę. Zawsze to rozerwałoby...

— Ale ja rozrywki nie potrzebuję—zaczęła, ośmielając się, Albina.—Ekonomowa musi mieć zajęcia, ja także nie próżnuję, a gdy mi czasu zbędzie—czytam!

Bodiakowski zdumiał się... nie rozumiał czytania.

— Panienka — rzekł śmiejąc się — podobno i tak dosyć umie i nie potrzebuje się uczyć.

— Przepraszam pana!—zawołała Wysocka, śmiało mu patrząc w oczy—człowiek się uczyć musi przez całe życie.

(D. c. n.)

Mazowieckiej, przejazd od Świętokrzyzkiej do Erywańskiej został zamknięty.

= W dniu dzisiejszym rozpoczyna się pobór raty kwietniowej, przypadającej od właścicieli domów w Warszawie Towarzystwu kredytowemu miejskiemu. Do raty tej zastosowana będzie ulga, zatwierdzona na ostatniem zebraniu ogólnem, a wynosząca $^2/_5$% od każdej pożyczki nominalnej, wypłaconej i zahypotekowanej do d. 30-go września 1891-go r. Przyjmowanie rat bez kary trwać będzie przez cały kwiecień, poczem do opóźniających się stosowana będzie kara w rozmiarze $^1/_4$% za pierwsze 15 i po $\frac{1}{2}$% za każde następne 15 dni zwłoki. Jednocześnie z poborem raty, kasy Towarzystwa rozpoczęły wypłaty za listy zastawne wylosowane w grudniu r. z. i za kupony płatne w pierwszem półroczu r. b. Przypominamy nadto, że przyjmowanie biletów zastawnych serji IV-ej do dołączania arkuszy kuponowych, trwa dalej bez zmiany.

= Jutro, t. j. d. 2-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) p. Władysław Kolendo mówić będzie „O klasyfikacji węgla kamiennego"; 3) p. Bronisław Znatowicz „O uproszczeniu w analizie gazu oświetlającego"; 4) sprawozdanie z piśmiennictwa zawodowego, wreszcie 5) sprawy bieżące, oraz drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego.

= **W myśl uchwały ogólnego zebrania, zarząd Towarzystwa ogrodniczego przesłał do Towarzystwa dobroczynności dla użytku ochron 100 egzemplarzy popularnie napisanej instrukcji o hodowli roślin w mieszkaniach.**

= **Do asystowania na posiedzeniach członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, został delegowany ze strony magistratu oddziałowy, p. Ryszard Puciata.**

= **Z rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej warszawskiej zaliczeni zostali do grona adwokatów przysięgłych okręgu tejże izby: Wacław Horodyński i Mieczysław Chądzyński.**

= Wspomnienie.

Wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie ś. p. Adam Bar.

Zmarły, ukończywszy uniwersytet w Moskwie ze stopniem kandydata nauk matematycznych, zajmował różnemi czasy posady: profesora b. instytutu agronomicznego w Marymoncie, inspektora i rektora szkół w Częstochowie, inspektora szkoły powiatowej i gimnazjum żeńskiego w Warszawie, a później inspektora i w końcu dyrektora gimnazjum realnego warszawskiego i przekształconej z tegoż szkoły realnej.

Od lat siedmiu wyszedł do emerytury.

Ś. p. Bar prawie w całym kraju zostawia liczny poczet swych uczniów, wśród których, pomimo pozornej surowości w przestrzeganiu rygoru szkolnego, zjednał sobie wdzięczną pamięć z powodu prawdziwej i wieloma faktami stwierdzonej życzliwości dla podwładnej młodzieży.

Dodajmy, że zmarły, oprócz działalności pedagogicznej, urzędował też w b. komisji wyznań i oświecenia w charakterze delegata tej władzy i uczestniczył w opracowaniu zbioru przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego.

= Z teatru.

* Jutrzejsze premjery w teatrze Rozmaitości: „Musotte" i „Klucz od zatrzasku", powtórzone będą w niedzielę, poniedziałek, wtorek i czwartek.

Z powyższych nowości dziś, o godzinie 11-ej przed południem, na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się próba jeneralna.

* Drugie przedstawienie „Profesora moralności" zapełniło wczoraj po brzegi teatr Mały.

Wyborna ta krotochwila ukaże się dzisiaj po raz trzeci.

Widowisko zakończy premjera.

Będzie nią jednoaktowa operetka Zajca p. t. „Załoga okrętu".

Tegoż kompozytora grano u nas z wielkiem powodzeniem „Figle Chochlika".

* Pani Lüdowa występuje dzisiaj w komedji „Oj, kobiety, kobiety" pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

= Jutrzejszy raut.

Grono warszawianek pod egidą pani Celiny Mutniańskiej urządza jutro raut dramatyczno-muzyczny w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Będzie to zabawa w kółku osób znajomych, lecz obejmującem szerokie sfery towarzyskie.

Amatorzy odegrają dwie jednoaktówki: „Kłopoty pana Edmunda" i „Wdówkę", a w międzyakcie wykonane zostaną utwory muzyczne i wokalne.

Raut, sądząc z ilości rozesłanych zaproszeń, będzie miał powodzenie, zwłaszcza, że głównej gospodyni, pani M., przychodzi z pomocą w czynieniu honorów domu grono istotnie pięknych warszawianek.

= Warsztaty.

Przy stowarzyszeniu subjektów wyznania mojżeszowego istnieją warsztaty stolarskie i rzeźbiarskie, prowadzone pod opieką oddzielnego komitetu.

Pracuje 50-iu wychowańców, których wyroby na wystawie rzemieślniczej odznaczone zostały medalem.

Otóż warsztaty pomienione z ulicy Pokornej, w tych dniach przeniesione zostają do nowo, umyślnie wzniesionego przy ulicy Przebieg gmachu, gdzie nadto otwarte będą jeszcze dwa warsztaty, t. j. ślusarski i blacharski.

Komitet warsztatowy, potrzebując jeszcze funduszów na ostateczne wykończenie nowej siedziby i nieodzowne przy rozszerzeniu działalności wydatki, postanowił urządzić na dochód rzeczonych warsztatów d. 4-go b. m. widowisko w cyrku Cinisellego, który ze swej strony przyobiecał ułożyć program wyborowy przedstawienia przy udziale nowo przybyć mających sił z zagranicy.

= Dobre chęci nie wystarczą.

Na ogólnem zebraniu uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, z takim trudem doprowadzonem do skutku d. 16-go lutego r. b., pomiędzy innemi, wybrano komisję z pięciu uczestników a mianowicie: pp. Leśniewskiego, W. Wołowskiego, Siarkowskiego, Budkiewicza i Żelisławskiego, która miała zająć się zbadaniem nieporozumień, trwających od dłuższego już czasu pomiędzy zarządem i komisją rewizyjną kasy.

Nieporozumienia te polegają na tem, że komisja rewizyjna, z inicjatywy członka tejże p. Strachockiego, żąda wprowadzenia pewnych ograniczeń przy udzielaniu pożyczek uczestnikom, skasowania zaliczek i wogóle ścisłego stosowania się do ustawy, zarzucając jednocześnie zarządowi, że w bardzo wielu wypadkach postępuje dowolnie i nie przestrzega artykułów instrukcji, wskutek czego kasa funkcjonuje nienormalnie, co znów zniechęca wielu uczestników do lokowania oszczędności swoich w tej instytucji.

Niektóre z powyżej wymienionych ograniczeń komisja rewizyjna wprowadziła w wykonanie, co znowu obraża zarząd, który twierdzi, że postępuje zupełnie legalnie i jeżeli nawet robi pewne zboczenia od ustawy, to upoważniają go do tego uchwały ogólnych zgromadzeń.

Zarówno komisja rewizyjna jak i zarząd poglądy swoje wyłuszczyły w bardzo obszernych, bo kilkunastoarkuszowych referatach, do szczegółowego rozpatrzenia których właśnie powołana była owa komisja z pięciu uczestników.

Komisja ta zobowiązała się pracę tę ukończyć w ciągu dwóch miesięcy i rezultaty z wnioskiem swoim zakomunikować ogółowi uczestników do decyzji.

Wiadomo jednak, że od projektu do wykonania bardzo daleko, to też i komisja ograniczyła się widocznie tylko na dobrych chęciach, ponieważ, jak nam wiadomo, pracy swojej jeszcze nie rozpoczęła, pomimo, że $^3/_4$ określonego na te prace czasu już ubiegło, a termin prekluzyjny przypada d. 16-go b. m.

Dowiadujemy się też, że z tak apatycznego zachowania się komisji, wielu uczestników głośno wyraża swoje niezadowolenie, a niektórzy wykreślają się nawet z listy członków kasy. Należałoby więc, aby komisja pięciu poważniej zapatrywała się na obowiązki swoje, dobrowolnie przyjęte.

= Sprawy przemysłowe.

Jak się dowiaduje korespondent nasz łódzki, w b. m. zwołane będzie zebranie ogólne członków oddziału łódzkiego Towarzystwa przemysłu i handlu.

Na porządek dzienny wejdą tak żywotne dla Łodzi sprawy, że nadadzą one obradom przyszłym wyjątkowo interesujący charakter.

Przedewszystkiem rozpatrywane ma być podanie kilkunastu starszych tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych, którzy z inicjatywy przewodniczącego cechu blacharzy, p. Modrowa, wystąpili do prezydjum oddziału z prośbą o założenie przy nim nowej sekcji rzemieślniczej.

Dalej przeczytany i przedyskutowany zostanie referat wydelegowanej *ad hoc* komisji z łona sekcji technicznej, co do projektowanego sposobu najpraktyczniejszego kształcenia palaczy fabrycznych, który podobno w formę szkoły ujęto.

Z kolei przedstawione będą sprawozdania z działalności oddziału i wszystkich czynnych przy nim sekcyj za ostatnie 2 lata: 1890 i 91-szy.

Wreszcie przyjść ma pod obrady przemysłowców projekt jednego z inspektorów ubezpieczeń w Łodzi zawiązania syndykatu ogniowego, którego członkowie przyjmowani na zasadzie wzajemnej rękojmi ubezpieczaćby ich mogli w kilku operujących jeszcze w mieście towarzystwach ubezpieczeń, za opłatą do tychasowej zwykłej premji a nie w dwójnasób podwyższonej.

Wskutek bowiem co pewien czas wybuchającej sezonowej „gorączki ogniowej", połowa towarzystw zaniechała już zupełnie operacyj swych w Łodzi.

Przewidywane są także, skutkiem różnych zaszłych tu okoliczności, wybory na dwa różne w prezydjum oddziału łódzkiego stanowiska.

Utrzymują również obecnie, że sekcja statystyczno-przemysłowa *vel* przędzalniczo-tkacka, bardzo kosztownie prowadzona, ulegnie wcześniej, czy później zupełnemu zamknięciu.

W uzupełnieniu tych łódzkich nowin przemysłowych korespondent nasz donosi o doniosłych pertraktacjach, podjętych tylko przez największe łódzkie manufaktury bawełniane od paru dni.

Rokowania te toczą fabryki rzeczone pomiędzy sobą, w sprawie obniżenia cen w zbycie wewnętrznym, krajowym wszystkich towarów białych, do czego skłania nasze zakłady przemysłowe ogromna konkurencja ze strony fabryk innych okręgów.

Czy zniżka ta, wynieść mogąca najwyżej $^1/_4$ kopiejki na arszynie, przeciędowo, dojdzie do skutku, napewno jeszcze twierdzić nie można, gdyż dla wielkich fabryk tutejszych, zmuszonych w takim razie do obliczania po cenach zniżonych sprzedanych kupcom towarów od początku sezonu, wynikłyby ztąd stutysięczne i wyższe straty.

= Zabójstwo i samobójstwo.

Wczoraj w samo południe mieszkańcy domu pod nrem 8-ym przy ul. Ząbkowskiej zaalarmowani zostali hukiem dwóch wystrzałów, jakie rozległy się w mieszkaniu b. ajenta kolei terespolskiej, Felicjana Zejcherta.

Ponieważ drzwi od wewnątrz były zamknięte, a nikt nie otwierał na wezwanie, wysadzono je.

W pokoju znaleziono dwa trupy: mężczyzny i kobiety.

Ta ostatnia była ubrana w kapeluszu, rękawiczkach, jakby tylko co przyszła.

Mężczyzna, w którym poznano Zejcherta, miał przestrzeloną głowę, z której sączyła się krew.

Ponieważ wezwany lekarz stwierdził, że Z. żyje, odesłano go bezzwłocznie do szpitala prazkiego.

Młoda kobieta miała wymierzony strzał w serce, a był celny, bo spowodował śmierć natychmiastową.

Kobieta, według objaśnienia brata samobójcy, pochodzi z Włocławka.

Na miejsce przybyła władza policyjno-sądowa.

Zwłoki H. pozostawiono na miejscu.

= Wykrycie kradzieży.

W domu pod № 6-ym przy ul. Przechodniej w piwnicy Lejzora Habergrütza skradziono 7 skrzyń tytoniu na sumę 480 rs.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż kradzieży dopuścił się jeden z robotników, a dokonana rewizja u znanego pasera O., wykryła cały zapas skradzionego tytoniu.

Złodzieja i pasera aresztowano.

= Przytrzymani.

Pod № 11-ym przy ul. Nowiniarskiej ujęto Fajgę Pajmanową, która w ciągu jednego dnia spełniła dwie kradzieże, a mianowicie w wymienionym domu u Lewenfisza i pod № 28-ym przy ul. Świętojerskiej u Lautechtonowej.

W podwórzu domu pod № 4-ym przy ul. Ptasiej zostali przytrzymani na uczynku kradzieży: Mateusz Niewiadomski, Jakób Baniewski i Władysław Bizon.

Wreszcie przy ul. Karolkowej pod № 10-ym schwytano Józefa Telengę i Antoniego Szewca, którzy spełnili kradzież u Antoniny Helbowej.

Jeden ze złodziejów, a mianowicie Szewc, zdoławszy się wyrwać, uciekł i jest poszukiwany.

= Rabunek.

W pobliżu fortu Śliwickiego na Marjannę Krasucką, powracającą do domu w porze wieczornej, napadł jakiś rabuś.

Pomimo rozpaczliwego oporu ze strony napadniętej, rabuś ściągnął ze swej ofiary futro, pokryte czarną materją, zabrał jej woreczek z 6-ciu rublami, a nawet trzewiki.

= Szczególny zwrot.

Zamieszkałej pod № 12-ym przy ul. Świętojerskiej M. Rebanderowej skradziono dwa futra, garderobę, bieliznę i kilkanaście rubli.

Nazajutrz po zameldowaniu o kradzieży, zjawia się u Rebanderowej posłaniec ze sporem zawiniątkiem, w którem znajdowała się skradziona bielizna i garderoba, futer jednak nie było.

Posłaniec nie potrafił nic więcej objaśnić nad to, iż mu pakunek wręczono na ulicy, z poleceniem odniesienia pod wskazany adres.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod № 8-ym przy ul. Nowiniarskiej, odnawiano oficynę.

Murarz, Klemens Dąbrowski, podczas opuszczania ruchomego rusztowania, przechylił się i, straciwszy równowagę, spadł z wysokości drugiego piętra.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwo.

W człowieku przejechanym kołami pociągu pod Jabłonną, poznano niejakiego Romanowskiego.

Śledztwo wskazuje, iż R., będący austrjackim poddanym, od pewnego czasu nosił się z zamiarem samobójczym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę drewnianego parkanu z dwoma wrotami na targowisku dla bydła stepowego na Pradze, od sumy kosztorysowej 615 rs. 35 kop; wadjum oznaczono na 62 rs.

— Od dnia dzisiejszego kasa Towarzystwa w Płocku i warszawski Bank handlowy wypłacać będą należność za wyciągnięte d. 28-go listopada r. z. na szóstem losowaniu listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka na rs. 1,000, 500, 250 i 100. Do wypłaty należy składać wylosowane listy z 10-ma kuponami.

— W dniu dzisiejszym, d. 1-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się losowanie listów zastawnych pięcio i czteroprocentowych serji 1-ej z r. 1869-go, oraz 2-ej, 3-ej, 4-ej i 5-ej tegoż Towarzystwa. Wylosowanych zostanie: listów zastawnych 5-procentowych serji 1-ej z r. 1869-go na rs. 372,458 kop. $14\frac{1}{2}$, 4-procentowych serji 1-ej z r. 1869-go na rs. 382 kop. 47; pięcioprocentowych serji 2-ej na rs. 45,265 kop. 94; serji 3-ej na rs. 82,906 kop. $42\frac{1}{2}$, serji 4-ej na rs. 33,293 kop. $62\frac{1}{2}$, serji 5-ej na rs. 477,932 kop. 43.

— D. 2-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 2-go kwietnia, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w sali ratuszowej, odbędzie się ósmy odczyt na rzecz Towarzystwa osad rolnych, który wypowie dr. Henryk Nussbaum: p. t. „Co to jest choroba?"

NEKROLOGJA.

W nocy z dnia 30 na 31 marca zasnął w Panu, opatrzony św. sakramentami, we wsi Łagowie

Ś. † P.

Florjan Odrowąż Pieniążek,

właściciel dóbr ziemskich,

w wieku lat 79. Stroskani: wdowa, dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na pochowanie zwłok, odbyć się mające w nadchodzącą sobotę, tj. dnia 2-go kwietnia r. b. w miejscowym kościele we wsi Łagowie, powiecie kozienickim, gubernji radomskiej. —1328

B. P.

Zygmunt Fruchtman,

b. kupiec, b. właściciel składu cygar w hotelu polskim,

po długiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym smutku. brat, żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 1-go kwietnia, w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Wiejskiej № 6, na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1322

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie uczestniczyć w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok męża mego

ś. p. Józefa Żurek,

oraz szanownemu duchowieństwu, a w szczególności księżom Siemiec i Dąbrowskiemu za ich współczucie i oddanie ostatnich posług religijnych zmarłemu, pozostała wdowa z dziećmi składa serdeczne „Bóg zapłać". —1327

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 29-go marca.

Próbowano wczoraj w Praterze wozów kwiatowych, trjumfalnych, o różnych kształtach, które, elektrycznemi lampkami oświetlone; będą służyć do wieczornego *corso* kwiatowego. Zapowiedziano dla halli muzycznej ludowe chóry niderlandzkie. Firma Eberle będzie drukować na wystawie nnty, mianowicie będzie demonstrować wszelakie sposoby najdawniejsze i najnowsze.

Odbyła się dzisiaj druga jeneralna próba z „Amico Fritz" z odmienną obsadą. Wczoraj śpiewała rolę Suzel Lola Beeth, dzisiaj Ehrenstein. Fritzem wczoraj był Schroeter, dzisiaj Schittenhelm. I dzisiaj podobały się najwięcej: solo skrzypcowe cygana, duet przy wiśniach, recytacja biblijna przy studni i intermezzo. Wadą libreta i muzyki jest brak należytego finału. Nie wprowadzono ani ojca, ani matki Suzel.

Dr. Nossig obmyślił balet, który nazywać się będzie: „Nocą świętojańską".

Tkanką baletu jest miłość w naturze; ludzi niema, tylko kwiaty, drzewa, owady, ptaki; głąb kapuściany kocha się w róży, która woli motyla. Życie natury rozegrywa się w nocy w szeregu poetycznych obrazów charakterystycznych. Potrzebne rysunki kolorowe opracowywa Rybkowski; scenerją, tłem, będzie tutaj park w Schoenbrunn. Jeżeli pożądany nasz kompozytor muzykę na czas dostarczy, to są widoki, że balet ten będzie może wystawiony w Operze na imieniny cesarza 18-go sierpnia.

Stanowczo rok bieżący jest kometowym. Tutejszy astronom, Palissa, odkrył znowu nową planetę słoneczną, jedenastej wielkości, która długi czas będzie widzialną. Równocześnie zaś donoszą, że Denning w Bristolu odkrył kometę, a Wolf w Heidelbergu dwie planety dwunastej wielkości. *A.*

✲

Berlin 30-go marca.

Program tegorocznej podróży cesarza Wilhelma do mórz północnych już jest w części przygotowany. Cesarz na jachcie swoim „Hohenzollern" stanie d. 9-go lipca w porcie Bodö, zkąd uda się do stacji połowców wielorybów Skaarö. Spodziewają się cesarza w Skaarö 12-go lipca. Jest to pora najkorzystniejsza dla połowu wielorybów. Cesarz na statku jednego z połowców osobiście w połowie udział weźmie.

Dla braku absolutnego oryginalnych nowości wznawiają obecnie w Walnerteatrze sztuki stare, które kiedyś znaczne miały powodzenie. Do rzędu tych sztuk należy „Lew dnia", sztuka wystawiona po raz pierwszy w Berlinie przez Wallnera w grudniu 1876-go r. Dzięki znakomitemu *ensemble*'owi i zastosowanym do czasów dzisiejszych poprawkom, sztuka dobrego doznała przyjęcia, *K.*

✲

Paryż 29-go marca.

Rząd francuzki decyduje się na rozpoczęcie systematycznych kroków, mających na celu ostateczną, choć stopniową asymilację Algieru. Komisja, mianowana przez senat, wskutek interpelacji Dide'a, ukończyła swe prace, i wkrótce rozdane zostanie senatorom i deputowanym sprawozdanie, ułożone przez gruntownego znawcę stosunków algierskich, Combes'a. Sprawozdanie bije głównie na szkołę gminną, jako na potężny środek asymilacji, i żąda przedewszystkiem zrzeczenia się przez ministra oświaty zarządu oświatą w Algierze, i przelania tej funkcji na gubernatora tej prowincji. Wiedząc, że stworzyć szkoły we wszystkich gminach odrazu, byłoby nad siły budżetu państwa, żąda, aby zakładano je stopniowo, zaczynając od okolic najwięcej zaludnionych, jak Kabylija, i od miast podatniejszych dla obcych wpływów. Wydatki roczne na te cele komisja oznacza na 1,070,000 fr.; zwraca uwagę na konieczność szkół tanich, prawie bezpłatnych, a obawy fanatyzmu religijnego arabów uważa za płonne; według pana Combes'a, jeżeli tylko kwestje dogmatyczne nie będą poruszane w szkołach, to nienawiść ze strony muzułmanów ku nim będzie daleko mniejsza, niż ta, którą okazuje kościół we Francji dla szkół świeckich.

Donosiłem niedawno o dziele Bouqueta de la Grye, żądającym zamiany Paryża na port morski; projekt zaczyna zdobywać coraz więcej szans urzeczywistnienia. Minister robót publicznych, Viette, przyjmował wczoraj deputację Unji syndykatów przemysłowców i zapowiedział jej, że zbada go z największą uwagą i życzliwością.

Senat zawotował wczoraj nareszcie prawo, ograniczające pracę kobiet dorosłych w fabrykach do 11-tu godzin na dobę; dotychczas istniały tylko ograniczenia pracy dzieci. Prawo to napotykało zaciętą opozycję: senator Berenger twierdził, że nietylko może sprowadzić ono pogorszenie stanu robotnic, obniżając ich płace, ale jest zaprzeczeniem prawa wolnej umowy między dorosłymi.

Budżet „Pomocy publicznej" miasta Paryża na r. 1892 oznacza sumę wydatków na 44,201,087 fr. 50 cent.

Komitet budowy pomnika dla Teofrasta Renaudot'a, jednego z głównych koryfeuszów paryzkiego dziennikarstwa, założyciela lombardów (monts-de-piété), ogłoszeń handlowych w dziennikach, inicjatora bezpłatnych porad lekarskich na koszt „Pomocy pubLlicznej", ukonstytuował się ostatecznie pod przewodnictwem Juljusza Claretie i przyjął model rzeźbiarza Alfreda Boucher.

Ze sprawozdania instytutu Pasteura okazuje się, że śmiertelność między osobami, poddającemi się kuracji przeciw wściekliźnie, zmniejsza się stale: w r. 1886-ym wynosiła ona 94 na tysiąc, a w 1888-ym tylko 55, w r. 1891-ym spadła do 19 na tysiąc. *A.*

✲

Rzym 26-go marca.

Wczoraj, jako w uroczystość Zwiastowania N. Panny Marji, Ojciec św. odprawił nabożeństwo w prywatnej swojej kaplicy i przypuścił do słuchania mszy św. wielu cudzoziemców i cudzoziemek. Po nabożeństwie zaś wobec Jego Świątobliwości zbierała się kongregacja obrządków i ogłoszono dekrety, potwierdzające prawdziwość i wiarogodność cudów, sprawionych za przyczyną wielebnych: Bianchiego barnabity, Baldinucciego jezuity i Majelliego redemptorysty, których beatyfikacja nastąpi w jesieni, podczas pielgrzymek jubileuszu biskupiego Papieża. Potem Ojciec św. przyjmował jeszcze deputację amerykańską i dawał posłuchanie kardynałowi Foulon, arcybiskupowi ljońskiemu.

Mówią, że jest projekt cofnięcia głośnego przepisu *non expedit*, odradzającego katolikom, ściśle wykonywającym obowiązki religijne, uczestniczenia w politycznych wyborach, czyli w wyborach do parlamentu. Mnodzy kardynałowie i dostojnicy duchowni, nader światli, są zdania, że to stronienie od udziału w życiu politycznem kraju obraca się na szkodę kościoła i religji.

Ojciec św. znajduje, że muzyka kościelna we Włoszech jest zanadto wesoła i teatralna, kazał zasiągnąć zdania najgłośniejszych kompozytorów w Europie i Ameryce dla stanowczej reformy tej muzyki. Kazał także podziękować pisarzowi francuzkiemu, p. Leonowi Taxil, za obronę Piusa IX-go od szeroko powtarzanej przez oszczerców i głupców potwarzy, jakoby ten świątobliwy Papież należał do bezbożnego i zbrodniczego związku wolnomularzy.

Leon XIII-ty ma także zamiar zwołania międzynarodowego astronomicznego kongresu w Watykanie, aby podnieść znaczenie i ważność założonego przez siebie obserwatorjum watykańskiego.

Umarła w Senigaglji nad Adrjatykiem **hrabina** Teresa Mastai-Ferretti z domu księżniczka Del Drago, wdowa po hr. Ludwiku Mastaim, synowcu Piusa IX-go. Urodziła się w Rzymie 14-go września 1826-go r. z księcia Urbana Del Drago, senatora Rzymu, i księżniczki Massimo. Zostawia córkę jedynaczkę, wydaną za hr. de Bellegarde de Saint-Lary.

Niezrównany Scarpetta, autor nadzwyczaj dowcipnych komedyj w djalekcie neapolitańskim, w których sam, jako aktor, występuje, ściąga wciąż tysiące osób do teatru „Valle". Jego komedje: „Nędza i szlachectwo", „Romans biednego aptekarza", „Pałac kłopotów" itd. są prawdziwemi arcydziełami w komicznym rodzaju. W teatrze Nazionale mamy dziś wieczór nową operę maestra Lucidiego „Iwan", wziętą z komedji Bayarda *Une fortune en prison*. „Iwana" wykonywają: pani Caragnani i śpiewacy Pini-Corsi, Frigliotti i Rossi. Królowa obiecała być na pierwszem przedstawieniu. Będzie na niem także cała kolonja russka w Rzymie.

W liście mym z 16-go b. m. błędnie wydrukowano przez *nuncjusza* Catalda Caprarę, zamiast *monsignora*. Nuncjusz Caprara oddawna nie żyje. *D.*

✲

Nowy Jork **6-go marca.**

Rozpoczynamy teraz bardzo ważną a ciekawą epokę kampanji przedwyborczej, co lat 4 ponawianej.

Że u nas wybory prezydencjalne są najważniejszą kwestją życia społecznego, dowodzi fakt, iż wystawa wszechświatowa dla uczczenia czterechsetnego jubileuszu odkrycia Ameryki, odłożoną została do r. p., ażeby goście, których tu na tą uroczystość się spodziewamy, nie przeszkadzali w tak ważnem zajęciu domowem, jakiem są wybory reprezentantów narodu.

Mówiąc po naszemu, struny są naciągnięte, a niedługo odezwą się akordy wyborcze, będą zaś głośne, bo zdaje się, że do dwóch dziś już egzystujących, jeszcze trzecia partja z narodu się wyłoni i trzecia kandydatura na widowni stanie.

Drugą sprawą, zaciekawiającą nas co do rezultatu, jest proces miast, wytoczony przez syndykat prawny pod kierunkiem adwokatów: M. A. Norois'a i John A. Campbell'a o część Nowego Jorku, zwaną Harlen, wartości około stu miljonów dolarów, i to na mocy dokumentów hypotecznych 200 lat sięgających. *H.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Charków 31-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Zasiewy ozime tu i owdzie przedstawiają się dobrze. Przy sprzyjającej pogodzie rośliny słabe wzmocnią się. *(Aj. półn.)*

Saratów 31-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj przejechał przez Saratów do powiatu nowouzeńskiego oddział sanitarny z Moskwy. *(Aj. półn.)*

ZAMKNIĘCIE PARLAMENTU.

Berlin 31-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Parlament niemiecki zamknięty został dzisiaj orędziem cesarskiem.

Berlin 31-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sesję parlamentu niemieckiego zamknął dzisiaj sekretarz stanu Boetticher. *(Aj. półn.)*

DYMISJA BOETTICHERA.

Berlin 31-go marca. *(Tel. pryw. K. War.)* — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* potwierdza doniesienia dzienników, że minister Boetticher wręczył podanie o dymisję, cesarz wszakże odmówił jej przyjęcia.

USTAWA WELFICKA.

Berlin 31-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Sejm pruski uchwalił na posiedzeniu dzisiejszem ustawę o funduszu welfów w drugiem czytaniu.

OTWARCIE ŻEGLUGI.

Gdańsk 31-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Żegluga otwarta.

POWODZIE.

Rzym 31-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Okolice Turynu, Modena, Parma, Reggio, Ferrara zniszczone powodzią. Wojsko ratuje z prawdziwem bohaterstwem. Mnóstwo domów zapadło się.

Wiedeń 31-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ze Lwowa donoszą do *Neue freie Presse*, że dzięki staraniom namiestnika hr. Badeniego, sejm galicyjski postanowił wezwać rząd do założenia nowego gimnazjum rusińskiego w Kołomyi. *(Aj. półn.)*

Budapeszt 31-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Rząd wykończył już projekty odnoszące się do regulacji waluty.

Paryż 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ravachol zeznał, że od lat trzech trudnił się mordami, rabunkami i fałszerstwem monet.

Berlin 31-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg*. zaprzecza utrzymującym się uporczywie pogłoskom, jakoby dwór cesarski zamierzał zaciągnąć pożyczkę.

Londyn 31-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.* — Z Birmy donoszą, że Mandalay doszczętnie spłonęło.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu pomyślny, przy ruchu dość ożywionym i zwyżkowym kierunku kursów. Zbliżający się sezon wywozowy ożywia giełdę i daje bodźca spekulacji do interesów. Na polu rubli i wartości russkich, które miały dobry pokup, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 206.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 206.75 i zyskały następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., krótki Petersburg o 80 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń notowane były niżej, krótkie o 10 feu. (171.90), a długoterminowe o 15 fen. (171.05). Listy zastawne ziemskie podskoczyły o 90 kop., a listy likwidacyjne o 10 kop. (62.20), podczas gdy pożyczki wschodnie nie uległy zmianie. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, tyleż co i wczoraj za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne. Wartości spekulacyjne mocno. Udziały komandytowe Towarzystwa dyskontowego podniosły się o 80 fen., a akcjekredytowe austrjackie podskoczyły o $1\frac{1}{3}$%. Dyskonto prywatne podrożało o $\frac{1}{8}$% ($1\frac{3}{4}$%). Żyto dziś również słabo; towar gotowy oddawano taniej 75 fen., a dostawowy o 1 m. 50 fen.

Berlin 31-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	206.70	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	206.60	Akcje kredytowe	172.80
Wek. na Petersb. krót.	206.50	Wek. na Londyn kr.	20.45[5]
Wek. na Petersb. dług.	205.70	„ „ dł.	20.33[5]
Bil ban. russk. na dost.	207.—	Żyto w tow.gotow.	202.75
Wschodnia poż. II em.	65.30	Żyto na wiosnę	197.50
Listy zast. serji I-ej	65.90		

Kursy z dnia 30-go marca: 206.20, 206.—, 205.70, 205.30 206.25, 65.30, 65.—, 171.50, 203.50, 199.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 31-ym marca. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była niewyraźna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy, usposobienie wyczekujące, za wyborową płacono 8.40 do 8.50, za białą 8.25 do 8.30, pstrą wcale się nie zajmowano. Dowóz dzisiejszy przeważnie wodą. Żyta zupełnie nie ofiarowano. Jęczmienia dostarczono 100 korcy, za dwurzędowy osiągano 5.55. Owsa dostawa wynosiła 100 korcy, tendencja była mocna, płacono rs. 2.90 do 3.50 stosownie do gatunku.

Łódź 23-go marca. — Od piątku sprzedano na tutejszej stacji towarowej: 300 korcy pszenicy po rs. 8.10 do 8.30, 400 korcy żyta po rs. 7.35 do 7.50, 1200 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.30, 300 korcy jęczmienia po rs. 5.80 do 6.10. Wczoraj na Starym Rynku sprzedano tylko 450 korcy pszenicy po rs. 8 do rs. 8.45. Popyt na zboże dotąd jest jeszcze słaby. Siano płacono wczoraj po 80 do 90 kop., słomę po 65 do 70 kop., a koniczynę po 90 do 100 kop. za centnar.

Gdańsk 30-go marca.—Pszenica krajowa przy małem zaofiarowaniu, bez zmiany. Towar tranzytowy cokolwiek niżej. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 170 mar. płacono i w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec 172 m. płacono, na wrzesień-październik 154 m. w zaofiarowaniu, 154 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto niżej towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 170 mar. w zaofiarowaniu, 169 mar. w poszukiwaniu- na maj-czerwiec tranzytowe 171 m. w zaofiarowaniu, 170 m, w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 175 mar. tranzytowego 173 mar. Koniczyna nasienna czerwona 48 mar.. 51 m., 52 m., 53 m., tymotka 18 mar. za 50 kilogr. targowano, Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41. mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a w Magdeburgu bardzo mocna. Kurs w Gdańsku 206.90 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj, w jedenastym dniu licytacji w lombardzie miejskim, sprzedano 25 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 637 rs., a oszacowanych na 802 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 883 rs. 50 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów oraz osiągnięte za nie kwoty są następujące:

№№: 22093—186 rs.; 22118—5 rs.; 22147—17 rs.; 22170—25 rs. 30 kop.; 22190—25 rs. 10 kop.; 22392—12 rs. 50 kop.; 22474—3 rs. 50 kop.; 22539—72 rs. 50 kop.; 22548—22 rs. 50 kop.; 22576—45 rs. 10 kop.; 22582—4 rs. 60 kop.; 22655—53 rs. 90 kop.; 22701—49 rs. 50 kop.; 22716—30 rs. 50 kop.; 22723—11 rs. 10 kop.; 22775—27 rs. 50 kop.; 22784—41 rs. 50 kop.; 22795—14 rs. 10 kop.; 22874—95 rs. 10 kop.; 22877—34 rs. 30 kop.; 22890—22 rs. 10 kop.; 22904—14 rs. 20 kop.; 22907—15 rs. 10 kop., 22954—34 rs.; 22989—21 rs. 50 kop.

Dziś w dalszym ciągu odbędzie się w lombardzie miejskim dwunasta z kolei licytacja, która się przeciągnie od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu; do sprzedaży na dzisiejszej licytacji przeznaczono 43 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 925 rs., oszacowanych zaś na sumę 1,019 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 23016. Złoty zegarek kryty, od 10 rs. — 23096. Złoto: para obrączek i dwa pierścionki (waga złota $3\frac{1}{2}$ zołotnika), od 11 rs. — 23139. Srebro: zegarek kryty uszkiem nakręcany, kolczyk z rautami i brelok (waga kamieni $\frac{1}{2}$ karata), od 7 rs. — 23151. Srebro: zegarek kryty uszkiem nakręcany i łańcuszek do zegarka (waga srebra 84-ej próby $4\frac{1}{2}$ zołotnika), od 7 rs. — 23163. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka wagi $6\frac{3}{4}$ zoł., od 30 rs. — 23184. Złoto: zegarek kryty, broszka, para kolczyków i łańcuszek do zegarka (waga złota 7 zoł.), od 22 rs. — 23187. Zzłoto: para kolczyków, para bandloków i obrączka (waga złota $4\frac{3}{4}$ zoł.), od 6 rs. — 23213. Obrączka złota, od 4 rs. — 23228. Para kolczyków złotych z rautami (waga kamieni $\frac{3}{4}$ kar., a złota $\frac{3}{4}$ zoł.), od 12 rs. — 23241. Srebro: kadzielnica, solniczka i pół tuzina kieliszków (waga srebra 84-ej próby 1 f. 22 zoł.), od 21 rs. — 23243. Złoty zegarek kryty, od 20 rs. — 23248. Złoty zegarek kryty, od 7 rs. — 23270. Srebro: solniczka i tabakierka (waga srebra 84-ej i 72-ej próby razem 49 zoł.), od 8 rs. — 23274. Pierścionek złotu z brylantami i turkusem (waga kamieni $\frac{1}{4}$ kar., a zlota $\frac{1}{2}$ zoł.), od 8 rs. — 23281. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany i pierscionek z brylantami (waga kamieni $1\frac{1}{2}$ kar., a złota $1\frac{1}{2}$ zoł.), od 40 rs. — 23282. Para kolczyków brylantowych wagi 2 kar., od 50 rs. — 23325. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 26 rs. — 23345. Cztery zegarki złote i zegarek srebrny, od 84 rs. — 23359. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 40 rs. — 23393. Złoto: zegarek uszkiem nakręcany, para kolczyków z rautami i łańcuszek do zegarka (waga kamieni 1 karat, a złota $4\frac{1}{2}$ zoł.), od 36 rs. — 23404. Złoto: łańcuszek do zegarka, kluczyk do zegarka, pierścionek i para kolczykow (waga złota 7 zoł.), od 15 rs. — 23441. Złoto: bransoleła z brylantem i pierścionek, oraz kolja srebrna)waga kamienia $\frac{1}{2}$ kar., złota $5\frac{7}{8}$ zoł., a srebra 84-ej próby $8\frac{7}{8}$ zoł.), od 22 rs. — 23487. Szpilka złota z brylantem (waga brylanta 2 ker., a złota 1 zoł.), od 40 rs. — 23491. Pierścionek złoty wagi $3\frac{1}{8}$ zoł., od 6 rs. — 23508. Obrączka złota wagi 1 zoł., od 3 rs. — 23513. Złoto: broszka z rautami i pierścionek z rautami (waga kamieni $1\frac{6}{8}$ kar., a złota 3 zoł.), od 14 rs. — 23546. Złoto: para kolczyków z rautami i łańcuszek do zegarka, oraz czarka srebrna (waga kamieni 1 karat, złota $12\frac{1}{4}$ zoł., a srebra $15\frac{1}{4}$ zoł.), od 30 rs. — 23557. Złoto: 2 pierścionki z rautami i szafirami, oraz łańcuszek do zegarka (waga kamieni $\frac{1}{4}$ kar., a złota $4\frac{3}{4}$ zoł.), od 22 rs. — 23560. Bransoleta złota z perłą wagi $5\frac{7}{8}$ zoł., od 13 rs. — 23576. Złoto: bransoleta i pierścionek, oraz broszka srebrna (wągo złota $5\frac{7}{8}$ zoł., a srebra $1\frac{1}{2}$ zoł.), od 10 rs. — 23577. Złoty łańcuszek do zegarka wagi $4\frac{1}{2}$ zoł., od 14 rs. — 23590. Srebro: 4 łyżki stołowe, 4 łyżeczki do kawy, 2 sitka do herbaty, czerpaczek do śmietanki, kieliszek i szczypce do cukru (waga srebra 1 f. 37 zoł.), od 22 rt. — 23622. Srebro: 2 pary licytarzy i umywalka (waga srebra 84-ej i 72-ej próby razem 4 f. 92 zoł.), od 86 rs. — 23626. Tuzin stołowych łyżek srebrnych 84-ej próby wagi 80 zol., od 16 rs. — 23635. Medaljon złoty wagi 3 zoł., od 5 rs. — 23640. Złoto: zegarek kryty i pierścionek z brylantami, oraz srebro: papierośnica i zapalniczka (waga kamieni 1 karat, złota $1\frac{5}{8}$ zoł., a srebra $32\frac{1}{2}$ zoł.), od 30 rs. — 23653. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 23656. Złoto: łańcuszek do zegarka i medaljon (waga złota $10\frac{3}{4}$ zoł.), od 17 rs. — 23658. Złoty łańcuszek do zegarka i 7 sznurków pereł kalkuckich (waga złota $9\frac{5}{8}$ zoł., a pereł $6\frac{3}{8}$ zoł.), od 40 rs. — 23661. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 18 rs. — 23662. Złoto: pierścionek i para spinek z brylantami (waga kamieni $\frac{5}{8}$ karata), od 15 rs. — 23666. Srearo: pół tuzina łyżek stołowych, solniczka i trzonek do noża stołowego (waga srebra 84-ej próby 1 funt 32 zołotniki), od 24 rs. — 23667. Złoty zegarek kryty, od 10 rs.

Następna, t. j. 13-ta z kolei licytacja, odbędzie się w poniedziałek w zwykłych godzinach.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go marca 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	760.3	46	Cisza	2.8	=	2.2
D. 31-go g. 7 r.	757.5	56	Z	4.4	=	3.5
„ g. 1 pp.	757.6	62	ZPn	8.4	=	6.7

W ciągu d. 30-go b. m.) Temperatura najniższa C. —0.7=R. —0.5
„ najwyższa C. 4.1=R. 3.2
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).